
Uchwalenie Konstytucji 3 maja

Z dr **Anną Rosner**

rozmawia Ewa Zientara

W jakich okolicznościach doszło do uchwalenia Konstytucji Trzeciego Maja? Czy Ustawa Rządowa została wprowadzona w sposób legalny?

W 1789 roku, kiedy rozpoczynał obrady Sejm, później zwany Wielkim, powszechne było przeświadczenie o konieczności przeprowadzenia reformy ustrojowej. Toteż już we wrześniu tego roku powołano Deputację do Ułożenia Poprawy Formy Rządu.

Po trzech miesiącach, w grudniu, przedstawiła ona *Zasady do poprawy formy rządu*, wskazujące kierunek zmian, wyraźnie republikańskich. Sejm dokument zaakceptował, podjęto więc dalsze prace. Latem następnego roku deputacja przedstawiła pod dyskusję Izby *Projekt do formy rządu*. Działać trzeba było szybko, bo zbliżał się koniec kadencji, ustalony na styczeń 1791 roku. Tymczasem dyskusja w Izbie się przeciągała, nie wychodząc właściwie poza rozdział I, dotyczący praw kardynalnych.

Jesienią zapadła więc decyzja o przeprowadzeniu wyboru nowego kompletu posłów i utrzymania węzła konfederacji na następne dwa lata. Nie oznaczało to jednak przyspieszenia prac nad reformą - dyskusja zapowiadała się na lata. W tej sytuacji - poza Sejmem i w swoistej konspiracji - prace nad reformą podjął król Stanisław August wraz ze Stanisławem Małachowskim, Ignacym Potockim, Hugonem Kołłątajem i królewskim lektorem i sekretarzem Scypionem Piattolim. To oni przygotowali szybko - projekt był gotowy w marcu 1791 roku - tekst Ustawy Zasadniczej. Nie chciano poddawać go normalnej procedurze sejmowej, był nazbyt kontrowersyjny: obawiano się dyskusji. Wobec tego podjęto działania, które część historyków określa jako zamach stanu, choć nie ma dowodów, że istniał spójny plan "przewrotu". Rzeczywiście jednak stwierdzić trzeba, że prace nad ustawą przebiegały poza Sejmem i prowadzone były bez umocowania Izby, a król i jego współpracownicy przygotowywali się do ominięcia zwykłych procedur i głosowania ustawy *en bloc*.

Za moment politycznie dogodny uznano czas po uchwaleniu przez Sejm ustaw ważnych z punktu widzenia reformy: Prawa o sejmikach w marcu 1791 i Prawa o miastach w kwietniu. Korzystając z nieobecności większości oponentów z powodu poselskich ferii wielkanocnych i agitując w przeddzień posiedzenia Izby przyjaznych reformie posłów - wprowadzono projekt pod obrady. Taki tryb naruszał praktykowane zwyczaje i regulamin prac Sejmu. Zasady te nakazywały, aby każdy projekt ustawy, zredagowany przez marszałka sejmowego i Deputację, był wydrukowany i rozdany posłom na minimum trzy dni przed posiedzeniem. Miało to usprawnić prace Sejmu, ułatwić posłom przygotowanie się do dyskusji i zapobiec wszelkim niespodziewanym działaniom politycznym.

Niepewnością, ale i determinacją króla i jego współpracowników tłumaczyć można nagłe przyspieszenie całej akcji i przeniesienie terminu posiedzenia z 5 na 3 maja. Od rana w okolicach Zamku Królewskiego gromadziły się tłumy mieszczan. Zamek otoczyły też oddziały wojska dowodzone przez ks. Józefa Poniatowskiego. Wieść o nadzwyczajnych wydarzeniach w Sejmie spowodowała, że wypełniły się galerie dla publiczności. Napięcie w Izbie stopniowano, pewne elementy zaplanowano. Obrady rozpoczęto lekturą depeš od posłów zagranicznych, tak dobranych, aby - donosząc o zagrożeniach dla kraju - sugerowały wniosek, iż uratować kraj przed rozbiorem może ustanowienie "dobrego rządu". Do przedstawienia środków zaradczych wezwano króla, ten zaś odwołał się do przygotowanego projektu. Oponenci natychmiast podchwycili wątek naruszenia regulaminu, odwoływali się też do zaprzysięganych przez króla przy elekcji artykułów *pacta conventa*. Najbardziej spektakularne i teatralne były wystąpienia posła kaliskiego, Jana Suchorzewskiego. Po wielogodzinnym sporze wezwano jednak zebranych do głosowania przez aklamację. Następnie król zaprzysiągł Konstytucję; w chwilę potem w katedrze św. Jana większość obecnych senatorów i posłów powtórzyła zbiorowo tę rotę, przysięgając na wierność nowej Ustawie. W Izbie pozostali polityczni przeciwnicy zmian i legaliści, negujący sposób przyjęcia Konstytucji. Z prawa protestacji skorzystało i wpisało je do ksiąg grodu warszawskiego 26 posłów i jeden senator.

5 maja na posiedzeniu Sejmu ostatecznie zalegalizowano nową ustawę: podpisała ją Deputacja Konstytucyjna i jej przewodniczący. Spełniono w ten sposób wymóg formalny tyżący jej ważności. Jednocześnie uchwalono Deklarację Stanów Zgromadzonych, unieważniającą wszelkie wcześniejsze a sprzeczne z nowym prawem przepisy, wprowadzającą środki karne i procesowe przeciwko łamiącym Konstytucję i zawierającą też treść ślubowania na wierność Ustawie. Tego samego dnia - 5 maja - marszałek Małachowski oblatował Konstytucję w grodzie warszawskim. Tym samym stała się ona obowiązującym prawem.

Kto był autorem Konstytucji?

Ustalenie autorstwa tekstu Konstytucji nie było łatwe - przez wiele lat opierano się na sugestywnych pamiętnikach Juliana Ursyna Niemcewicza, a późniejsze dzieło *O ustanowieniu i upadku Konstytucji 3 maja* minimalizowało udział króla w pracach nad Ustawą. Dzięki ustaleniom Emanuela Rostworowskiego wiemy, że w początku grudnia 1790 roku Stanisław August podyktował pierwszą wersję tekstu Piattolemu. Projekt ten przedstawiony został następnie marszałkowi nadwornemu litewskiemu Ignacemu Potockiemu, marszałkowi sejmowemu Stanisławowi Małachowskiemu i Hugonowi Kołłątajowi.

To ich uwagi pozwoliły na sformułowanie końcowej redakcji, której autorem był zapewne właśnie Kołłątaj. Analiza treści projektów pokazuje, iż ostateczny tekst był kompromisem między koncepcjami króla i Potockiego, ale wielu historyków skłania się do wniosku, że przeważała ta, którą forsował Stanisław August. Trzeba jednak pamiętać, że wizja reformy państwa zawarta w Ustawie Rządowej i zwerbalizowanej przez krąg jej bezpośrednich autorów to efekt długiego procesu przemysleń i dyskusji w wielu różnych środowiskach politycznych. Sejm Czteroletni poprzedziła, a następnie towarzyszyła jego obradom żywa kampania publicystyczna, wywołana rozważaniami Staszica *Uwagi nad życiem Jana Zamoyskiego* i Kołłątaja *Do Stanisława Małachowskiego [...]*. *O przyszłym sejmie Anonima listów kilka*. Dyskusja nad tymi tekstami toczyła się przez następne lata i stanowiła kuźnię reformatorskich pomysłów. Wiele wniosły też teksty Stanisława Kostki Potockiego oraz prace i dysputy tożcone w sejmowej Deputacji do Ułożenia Poprawy Formy Rządu nad złożonym tam projektem Ignacego Potockiego. Nawet krytyczne i nieprzychylne głosy były dla przyszłego projektu ważne: pozwalały werbalizować stanowisko reformatorów. Koncepcja Stanisława Augusta w dużej części

inspirowana była obserwacją ustrojowej praktyki angielskiej. We Francji w przededniu uchwalenia konstytucji we wrześniu 1791 roku toczyła się żywa dyskusja na temat zasad ustrojowych, która była znana polskim reformatorom i bez wątpienia przez nich wykorzystywana. Inspiracją był także wzór amerykański. Można więc powiedzieć, że polska Ustawa Rządowa znalazła się w kręgu rodzącego się światowego konstytucjonalizmu.

Dlaczego odebrano prawa wyborcze szlachcie gołocie, podczas gdy w innych konstytucjach tego okresu prawa wyborcze były rozszerzane?

W ustawie o sejmikach odsunięto od praw politycznych szlachtę najuboższą: nieposiadającą posesji dziedzicznej i niepłacącą podatku określonej wysokości. Odsunięcie tak zwanej gołoty od udziału w sejmikach miało na celu eliminację z życia politycznego grupy najbardziej podatnej na wpływy: niewykształconej i przekupnej, łatwej do zdobycia klienteli magnackich koterii. Był to też pierwszy krok do przebudowy struktury "narodu politycznego". Obok kryterium urodzenia pojawił się też cenzus majątkowy. Tak więc ograniczanie praw wyborczych miało przysłużyć się likwidacji jednej z największych patologii życia politycznego szlacheckiej Rzeczypospolitej i służyć zmianie w kierunku poprawy jakości życia politycznego. Nie bez znaczenia było to, że z postulatami ograniczenia praw szlachty gołoty wcześniej występowały same sejmiiki.

Dlaczego Konstytucja trzeciego maja obowiązywała tylko przez rok?

Konstytucja 3 maja zarysowywała kształt reformy, w zamyśle jej twórców stanowiła początek zmian. Kołłataj przewidywał uchwalenie dwóch kolejnych konstytucji: moralnej i ekonomicznej. Sejm, rozwijając i konkretyzując postanowienia Ustawy, przyjął w ciągu roku - do maja 1792 - kilkadziesiąt ustaw szczegółowych. Wprowadzano w życie reformę samorządu miast królewskich. Konstytucja została pozytywnie oceniona przez większość sejmików relacyjnych. Pomagała w tym niewątpliwie umiejętna akcja propagandowa obozu królewskiego, powodująca mobilizację społeczeństwa wokół Ustawy Rządowej i reformy państwa.

Wśród opozycji przeciwnej zmianom ustrojowym w pierwszym momencie zapanowała konsternacja i rozbicie. Wielu niezgadających się z reformą nie podejmowało żadnych działań, uważając, że nie można przeciw niej występować dla dobra państwa. Jednak po kilku miesiącach przeciwnicy się zaktywizowali - pojawiały się liczne druki i broszury polemizujące z reformami. Zawiązana w Jassach konfederacja nie była jednak początkowo ruchem znacznym i liczącym się. O jej znaczeniu i sile przesądziła interwencja rosyjska. Bo też w Rosji reformy w Rzeczypospolitej, zmiana ustroju odebrane były jako zagrożenie: dlatego zdecydowano się na udzielenie wsparcia konfederatom. Z punktu widzenia sytuacji międzynarodowej Konstytucja uchwalona została za późno. Minęła korzystna koniunktura polityczna dla Polski. Berlin, uprzednio popierający jej wzmocnienie w perspektywie wspólnej wojny z Rosją, w 1792 roku nie miał już w tym żadnego interesu. Strona polska nie podjęła też odpowiednich kroków dyplomatycznych na dworach saskim i austriackim. Tak więc, paradoksalnie, to właśnie reformy spowodowały klęskę Rzeczypospolitej, powodując decyzję Rosji o interwencji zbrojnej.

Zwycięska Targowica anulowała cały dorobek Sejmu Wielkiego. Przyjęto zasadę powrotu do ustroju, którego zręby powstały po pierwszym rozbiore: w 1775/1776 roku. Jednak wszystkich reform cofnąć już nie było można: prawo o sejmikach, duże fragmenty prawa o miastach pozostały w mocy. Insurekcja Kościuszkowska nie przywoływała bezpośrednio Konstytucji majowej, natomiast w kwestiach społecznych jej ustawodawstwo szło znacznie dalej. Klęska insurekcji oznaczała *de facto* i *de iure* kres polskiej państwowości. Stanowiło to definitywny koniec zamierzeń i działań ku reformie I

Dlaczego rocznica uchwalenia Konstytucji trzeciego maja stała się jednym z najważniejszych świąt państwowych?

Konstytucja majowa szybko stała się pamiątką historycznej przeszłości. Reformy ustrojowe zaledwie zapoczątkowała - nie wiemy, jak wyglądałaby praktyka ustrojowa po kilku czy kilkunastu latach. W kwestiach społecznych Konstytucja była zdecydowanie zachowawcza - nie likwidowała podziałów stanowych, nie burzyła odwiecznych struktur. Wizje przywrócenia Ustawy majowej mieli co prawda niektórzy politycy w latach 1806-1807, ale pomysł ten był całkowicie nierealny, bo sprzeczny z podstawowymi założeniami napoleońskiego imperium: silną władzą wykonawczą i równością wszystkich obywateli wobec prawa.

Nieprzydatna jako wzór ustrojowy i społeczny, w okresie zaborów stała się przede wszystkim synonimem działań ku ratowaniu ojczyzny i symbolem polskości. Nie był to czas bezstronnych ocen i analizy naukowej: w trudnym dla Polaków wieku XIX celowo uwypuklano jej patriotyczno-narodowy charakter. Dodać trzeba, że rozmaite ugrupowania polityczne wybiórczo traktowały jej poszczególne wątki. Nawiązywały do niej przede wszystkim ugrupowania konserwatywne - dla demokratów była za mało radykalna w sprawach społecznych. Obchody rocznicy uchwalenia Konstytucji też stanowiły symbol narodowy i patriotyczny. W 1891 roku jej setną rocznicę obchodzono w Galicji i w Warszawie. Jako symbol traktowana też była przez artystów: ku pokrzepieniu serc odwoływali się do niej i Mickiewicz, i Matejko.

Po odzyskaniu niepodległości już w 1919 roku 3 maja został ogłoszony świętem narodowym. W preambule pierwszej uchwalonej przez sejm konstytucji - z 1921 roku - nawiązywano do Ustawy majowej tak treścią, jak stylizowanym językiem. Jej przywołanie było dowodem tradycji i ciągłości państwowości polskiej. W roku 1925 dzień ten uzyskał dodatkowo sankcję religijną: ustanowiono tego dnia, prócz święta państwowego, także religijne. Ten splot narodowego i katolickiego charakteru święta doprowadził do ostrej krytyki ze strony ugrupowań lewicowych, choć nikt nie kwestionował nośnych wartości konstytucyjnej tradycji. Lewica jednak w takiej sytuacji szczególnie akcentowała obchody innego dnia: pierwszomajowego święta pracy. W czasie II wojny Polacy na emigracji i w kraju również obchodzili święto 3 Maja, znów symbolizujące opór i walkę z okupantem.

Po roku 1945 komunistyczne władze zmierzały do likwidacji trzeciomajowych obchodów ze względu na ich utrwalony charakter narodowo-katolicki. Przecistawiano im i nagłaśniano propagandowo Święto Pracy. Przez wiele lat nie odbywały się państwowe uroczystości związane z rocznicą 3 maja, a wszelkie próby uczczenia święta podejmowane przez środowiska opozycyjne kończyły się zazwyczaj zatrzymaniami i szykanami ze strony milicji i Służby Bezpieczeństwa. Zmianę przyniósł rok 1980. Wiosną 1981 odbyły się uroczyste, oficjalne obchody rocznicy Konstytucji: władza próbowała zawłaszczyć przywróconą tradycję. Dodać trzeba jednak, że właśnie wtedy udało się wydać kilka edycji tekstu, odbyło się wiele spotkań o charakterze popularnonaukowym oraz poświęconych Konstytucji sesji historyków. Ustawa Rządowa powracała do świadomości i pamięci społecznej Polaków. Trudny czas stanu wojennego znów uczynił z obchodów tego święta konflikt między władzą a społeczeństwem: ten konflikt obchodów "naszych" i "oficjalnych" często kończył się interwencją milicji i ZOMO. Przełom przyniósł rok 1990. Nowo wybrany Sejm i Senat powróciły do tradycji i proklamowały dzień 3 maja świętem państwowym.